

Ewangelia z 2 października: Wspomnienie Aniołów Stróżów

Ewangelia ze wspomnienia świętych Aniołów Stróżów. «Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mojego, który jest w niebie». Aniołowie Stróżowie są naszymi bliskimi przyjaciółmi i sojusznikami w walce z pokusami diabła. Dlatego św. Josemaría zachęca: „W godzinie próby zwróć się do Anioła

Stróża, a on obroni cię przed szatanem i podsunie ci święte natchnienia”.

Ewangelia (Mt 18,1-5.10)

W tym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa z zapytaniem: „Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?”

On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje.

Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mojego, który jest w niebie”.

Komentarz

Dzisiejsza Ewangelia mówi nam, że pewnego razu, gdy Jezus przebywał ze swoimi uczniami, „przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: «Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego»” (ww. 2-4). Kiedy Jezus mówi o upodabnianiu się do dzieci, nie mówi naiwnie, ani tylko obrazowym językiem, ale ujawnia głęboką rzeczywistość, która pomaga człowiekowi wniknąć w jego własną tajemnicę, która uświadamia mu znaczenie wartości, które każdy człowiek wnosi ze sobą w świat i które wyrażane są spontanicznie w jego dzieciństwie. Utrata prostoty, szczerości, szczerzej miłości, zdolności do podziwiania siebie w obliczu wielkości lub piękna rzeczy, zaufania i wielu innych wartości właściwych

dla stanu dzieciństwa nie oznacza osiągnięcia dojrzałości, ale raczej ograniczenie, które powinno zostać przywrócone.

Jezus, mówiąc o miłości Boga Ojca do dzieci i do tych, którzy upodabniają się do dzieci, wskazał: „Strzeżcie się, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie” (w. 10). „W oparciu o ten oraz inne natchnione teksty - przypominał bp Javier Echevarría, Kościół uczy, że «życie ludzkie od dzieciństwa aż do zgonu jest otoczone opieką i wstawiennictwem aniołów»[1]. Przytacza następnie stwierdzenie częste w pismach Ojców Kościoła: «Każdy wierny ma u swego boku anioła jako opiekuna i stróża, by prowadził go do życia»[2]. Spośród duchów niebieskich, aniołowie stróżowie zostali postawieni przez Boga u boku

każdego mężczyzny i każdej kobiety. Są naszymi bliskimi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami w walce, jaką – według Pisma – musimy stawiać podstępom diabelskim”[3]. Dlatego św. Josemaría zaleca: „W godzinie próby zwróć się do Anioła Stróża, a on obroni cię przed szatanem i podsunie ci święte natchnienia”[4].

W dniu takim jak dziś, 2 października 1928 r., we wspomnienie Aniołów Stróżów, narodziło się Opus Dei. Bóg chciał umieścić w dobrze usposobionym sercu św. Josemaríi bożą troskę, aby zanieść na cały świat powszechne wezwanie do szukania świętości we własnym zwyczajnym życiu, uświęcając zawodową i rodzinną rzeczywistość życia codziennego.

Każdego roku, w tym dniu, jego serce wznosiło się z dziecięcą prostotą do naszego Pana w podzięcie i zwracał się do swojego anioła stróża, aby

pomógł mu odnosić się z pełną ufnością do Boga, całym swoim umysłem i całym swoim sercem. „Dziś rano -pisał 2 października 1931 roku, trzy lata później- z większym zaangażowaniem zwróciłem się do mojego Anioła. Pochwaliłem go i powiedziałem mu, aby nauczył mnie kochać Jezusa, tak jak on Go kocha” [5]. I jego modlitwa była w tym dniu bardzogłęboka i spokojna: „Jakież to dziecinne, co powiedziałem mojemu Panu! Z ufnością dziecka, które zwraca się do Wielkiego Przyjaciela, którego miłości jest pewien: Abym żył tylko dla twojego Dzieła, poprosiłem go, abym żył tylko dla twojej Chwały, abym żył tylko dla twojej Miłości [...]. Przypomniałem sobie i lojalnie przyznałem, że wszystko robię źle: to, mój Jezu, nie może Cię dziwić: zrobić coś dobrze to dla mnie niemożliwe. Ty mi pomóż, zrób to dla mnie, a zobaczysz, jak dobrze to wyjdzie. Następnie, odważnie i bez oddalania się od prawdy, mówię Ci:

zanurz mnie, napój mnie twoim Duchem i w ten sposób będę wypełniać twoją Wolę. Chcę ją wypełnić. Jeśli tego nie zrobię, to dlatego... że mi nie pomagasz. I były uczucia miłości do mojej Matki i mojej Pani, i bardzo się teraz czuję dzieckiem mojego Ojca-Boga”[6].

[1] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 336.

[2] Św. Bazyli, *Contra Eunomio* 3, 1 (PG 29, 656B).

[3] Bp Javier Echevarría, *List 1-X-2010*.

[4] Św. Josemaría, *Droga*, nr 567.

[5] Idem, *Zapiski osobiste*, Zeszyt 4, 307, 2 października 1931 r.

[6] *Ibidem*.

Francisco Varo // Photo:
Kiwihug - Unsplash

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/
2pazdziernika-aniolowie/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/2pazdziernika-aniolowie/) (15-08-2025)